ROBERT SKOCZEK

Uniwersytet Warszawski
Instytut Germanistyki

Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg
Seminar für Sprechwissenschaft und Phonetik

**Standaryzacja wymowy polskich nazw własnych
w niemieckiej ponadregionalnej
w świetle współczesnych badań mowoznawczych
Założenia i koncepcje prac kodyfikacyjnych**

Słowa kluczowe: zniemczanie umiarkowane wymowy; ksenofon; endonim; nazwa własna; kodyfikacja; mowoznawstwo

Key words: moderate germanization of pronunciation; xenophon; endonym; proper names; codification; theory of speech

1. Mowoznawstwo i jego Saussure'owski rodowód

Mimo upływu stu lat od śmierci Ferdinanda de Saussure'a współcześnie prowadzone badania nad językiem i aktami mowy wciąż nawiązują do koncepcji ojca strukturalizmu. W Saussure'owskim „Cours de linguistique generale” z 1916 roku jeden z rozdziałów w swoim tytule wskazuje na dychotomię systemu językowego, nazywając obszary zainteresowań naukowych „linguistique de la langue” oraz „linguistique de la parole”, podkreślając jednak, że

langue nie może istnieć bez *parole*, ale i *parole* nie ma racji bytu bez języka spajającego całe społeczeństwo, czyli *langue*. Owa dychotomia w ujęciu języka jako systemu była podstawą do powstania w Niemczech autonomicznych dyscyplin naukowych *Sprachwissenschaft* i *Sprechwissenschaft*, czyli językoznawstwa oraz mowoznawstwa.

W ramach ostatniej z nauk powstały liczne opracowania i rozprawy, dotyczące współczesnych problemów mowoznawczych, zorientowanych na Saussure'owskie *parole*. W Niemczech można wręcz mówić o naukowym *deja vu*, porównując koncepcje naukowe i prace ortoepiczne z przełomu XIX i XX wieku z dwoma współcześnie zrealizowanymi projektami „nowych kodyfikacji”: reformą ortografii niemieckiej, która ostateczną wersję przybrała w opublikowanym w roku 2006 dwudziestym czwartym wydaniu słownika ortograficznego pod redakcją Dudena; oraz nową regulacją niemieckiej wymowy standardowej, ujętej w słowniku wymowy niemieckiej *Deutsches Aussprachewörterbuch* (DAWB), wydanym w oficynie Waltera de Gruytera w roku 2009 (Anders, Krech, Hirschfeld, Stock 2009).

Kodeks ten opiera się na zakrojonych na szeroką skalę badaniach empirycznych, prowadzonych w Instytucie Mowoznawstwa i Fonetyki na Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle. Mowoznawcy, tacy jak Ursula Hirschfeld, Eberhard Stock, Christian Anders i Eva-Maria Krech, w duchu stuletniej tradycji halleńskiego ośrodka naukowego zadbali, zakładając praktyczny wymiar planowanych badań, o opis aktualizacji języka standardowego w różnych aktach mowy, uwzględniając jego wzorce, różnorodność fonostylistyczną. W przypadku dużej wariantywności form wymawianiowych decyzyjność gremium kodyfikacyjnego uzasadniona została także ankietami socjofonetycznymi, przeprowadzonymi wśród różnych warstw społecznych.

Obok ogólnych zasad wymowy i opisu wariantów narodowych, podkreślających pluricentryczny charakter niemieczyny, w dziele ujęto po raz pierwszy zunifikowane zasady zniemczania wymowy aktualnie pojawiających się w mediach obcych nazw własnych, podając regulacje ogólne dla 19 języków. Obok języków o szerokim zasięgu użycia w kodeksie równie wiele uwagi poświęcono językowi polskiemu.

2. Dotychczasowe regulacje wymowy endonimów w kontekście aktualnych badań mowoznawczych

Wcześniejsze próby regulacji tego obszaru ortoepii podejmowano niezależnie zarówno w ośrodkach wschodnioniemieckich, jak i zachodnioniemieckich. W wypadku Instytutu w Mannheim i redakcji Dudena słownik wymowy niemieckiej (Duden Aussprachewörterbuch 2005) uzupełniono przed wielu laty suplementem prof. Maxa Mangolda do serii Dudena nr 6 (Mangold 1964). Skrypt zawierał wskazówki wymowy, które orientowały się na wymowę oryginalną nazwy własnej. Zalecenia były jednak wygórowane – nie odnosiły się bezpośrednio do realizacji endonimów w niemieckiej telewizji publicznej i niemieckich rozgłoszeniach radiowo-telewizyjnych, czyniąc je normatywną fikcją.

W Instytucie Mowoznawstwa i Fonetyki w Halle opracowano zasady opierające się na opublikowanej przez zespół Krecha koncepcji umiarkowanego zniemczania segmentów ksenofonicznych, z zamiarem uwzględnienia rzeczywistości językowej, stanowiącej podstawę do tworzenia wytycznych wymawianiowych.

Każdy nazwa obca, występująca w niemieckim kontekście winna być wymawiana zgodnie z bazą artykulacyjną niemieckiej wymowy standardowej. Głoski obce należy zastąpić pod względem ich cech ilościowych i jakościowych najbardziej zbliżonym pod względem artykulacyjnym i akustycznym segmentem rodzimym (por. Teske 1961: 94).

„Wielki Słownik Wymowy Niemieckiej” (Krech, Kurka, Stelzig, Stock, Stötzer, Teske (ed.) 1982), w którym po raz pierwszy zamieszczono reguły wymowy nazw obcojęzycznych, pochodzących z 21 języków, znalazł uznanie w Niemczech Zachodnich, które wykupiły licencję na jego edycję w tej części podzielonego wówczas kraju. Przy ich opracowaniu potencjalne problemy w realizacji ksenofonów ustalano na podstawie różnic systemowych, zastępując fony obce najbardziej zbliżoną głoską rodzimą. Można by rzec, że to, co w dydaktyce języków obcych należałoby zaklasyfikować jako fonetyczny błąd interferencyjny, tu stawało się postulatem, formą pożądaną. Zasady umiarkowanej wymowy nazw obcych, ujętych pierwotnie jedynie we wschodnioniemieckim słowniku wymowy, nie zostały poparte badaniami

empirycznymi, toteż ten obszar badań ortoepicznych można uznać jak na razie za normę preskryptywną.

Przedstawione regulacje wymowy polskich endonimów mają jednak nawet w aktualnym kodeksie DAWB charakter postulatyczny, ponieważ ich wypracowanie bazuje jedynie na różnicach systemowych między językiem niemieckim a językiem polskim. Faktu tego nie zmienia także istniejąca przy rozgłośni publicznej niemieckiej telewizji i radia Niemiecka Baza Wymowy ADB-ARD, która jest na bieżąco aktualizowana i wzbogacana plikami audio (Heinemann 2007).

3. Uzasadnienie potrzeby regulacji wymowy endonimów

W niemieckich rozgłoszeniach wciąż odczuwany jest, nawet przez samych spikerów, brak jednolitych reguł wymowy nazw własnych, w szczególności słowiańskich, w tym polskich. Przywołując w tym miejscu choćby wymowę kilku morfemów w wygłosie wyrazu, podawaną w obowiązujących obecnie słownikach wymowy, bez trudu można dostrzec skalę problemu oraz zauważyć przepaść między rzeczywistością językową a różnymi zaleceniami w trzech najpopularniejszych kodeksach.

Tabela 1. Wymowa segmentów finalnych zniemczonych polskich nazw własnych

	DUDEN Zbliżone do oryg.	ARB-ADB zniemczenie	DAWB zniemczenie
<-ice> <Wa.do.wi.ce>	[itse]	[itse]	[itsə]
<-in> <Lu.blin, Mo.dlin>	[in]	[ɪn]	[i:n]
<-owo> <Be.mo.wo>	[ɔvɔ]	[ɔvɔ]	[o:vɔ:]
<-ów> <Rze.szów>	[uf]	[uf]	[uf]
<-ńs-> <Jań.ski, Gdańsk>	[ĩs]	[ĩns]	[ns]
<-ńcza> <Boń.cza, Hań.cza>	[ĩntʃa]	[ĩntʃa]	[ntʃa:]

Według Wenka ów brak poprawności wymowy endonimów w rozgłosniach wynika z „długo kultywowanej arogancji zachodnioeuropejskiej i związanego z nią lekceważenia kultury słowiańskiej” (Wenk 1998: 34), które w żaden sposób nie nawiązują do idei zjednoczonej Europy. Główną przyczyną różnorodności konwencji wymowy nazw własnych, wynikającą z ogromnych różnic systemowych pomiędzy językiem niemieckim a językami słowiańskimi, jest brak stosownych baz danych z aktualnymi nazwami oraz wielorakość zaleceń ortoepicznych w słownikach wymowy dostępnych na niemieckim rynku księgarskim.

Uwieńczenie prac kodyfikacyjnych wydaniem słownika DAWB (2009) stanowi podstawę do dalszych prac badawczych. Postęp techniczny oraz nowe metody pracy zobowiązują do nieustannej i systematycznej weryfikacji dotychczasowych danych, poszerzenia zainteresowań ortofonetyków o nowe aspekty i uwzględnienia współcześnie istotnych obszarów mowoznawstwa (Stock 1999, Stock 2007, Hirschfeld, Stock 2007). Tylko dzięki takim zabiegom aktualizacyjnym każdy zbiór norm, a do takich bez wątpienia należą słowniki, może cechować się znamionami kodeksu ogólnie wiążącego dla każdego użytkownika języka. Język bowiem jako fenomen społeczny idealnie odzwierciedla zjawiska globalizacji w obszarach ekonomii, polityki i nauki, a w związku z tym w codziennej komunikacji pojawiają się nowe jednostki leksykalne. Mowa i pismo to dwa funkcjonalne warianty systemu językowego. Tymi drogami docierają do odbiorców aktualne informacje o aktualnych wydarzeniach politycznych, społecznych, kulturalnych, wraz z którymi przedostają się do systemu nazwiska osobistości, nazwy miast, nowych urządzeń technicznych. Kanał akustyczny dzięki nowoczesnym mediom elektronicznym odgrywa bezsprzecznie istotną rolę w procesie upowszechniania nowych nazw własnych w formie fonicznej. Język mediów przedstawia i konstytuuje wzorce dźwiękowe, które zaczynają funkcjonować w powszechnym użytku.

Dotychczasowy brak popartego empirią kanonu reguł realizacji ksenofonów jest przyczyną pojawiania się w oficjalnym użytku wielu form wymowy tego samego endonimu, często w sposób zniekształcony, zdeformowany i daleki od formy oryginalnej. Ternes (1989) zauważa ową niepewność obchodzenia się z obco brzmiącą substancją foniczną w rodzimym kontekście na przykładzie wymowy nazwiska Lecha Wałęsy, które realizowano na dwanaście sposobów. Wywołuje to nie lada zamieszanie oraz konsternację nie tylko

wśród zawodowych spikerów, dziennikarzy czy aktorów, którzy współtworzą kulturę żywego słowa i stoją na jej straży, ale także wśród odbiorców komunikatu. Należy podkreślić, że wymowa w telewizji i radiu uchodzi wciąż dla wielu użytkowników języka za wzorcową, dlatego wobec zawodowych spikerów i sprawozdawców stawiane są specjalne wymagania, a co za tym idzie, oczekuje się od nich prezentowania formy dźwiękowej, będącej wzorem dla pozostałych użytkowników języka.

Ze względu na ogromną ilość nazw własnych z różnych języków, które pojawiają się w mediach wraz z aktualnymi wydarzeniami politycznymi, społecznymi, kulturalnymi, gospodarczymi, naukowymi, sportowymi etc., ciągła aktualizacja kodeksów wykracza poza możliwości zarówno gremiów naukowych, jak i samych wydawców. Opracowanie zasad wymowy wraz z ogólnymi i szczegółowymi regułami umiarkowanego zniemczania pod tym względem ma zatem również istotny wymiar praktyczny. Oparty na wynikach badań i analizie żywej mowy jednolity zbiór zasad wymowy obcojęzycznych nazw własnych jest w tej sytuacji jedynym sensownym, długofalowym i skutecznym rozwiązaniem.

4. Regulacje wymowy endonimów w niemieckich słownikach ortoepicznych

Dotychczasowe regulacje w DAWB i ADB-ARD zakładały, że ksenofony należy zastępować przez akustycznie i artykulacyjnie najbardziej zbliżony segment języka niemieckiego. Baza danych ARD podaje jako wyznacznik prymarny jakość samogłosek. Bardziej precyzyjnych zasad użytkownik może doszukać się w kodeksie z Halle. W przypadku samogłosek, ich cechy ilościowe i jakościowe warunkuje budowa sylab, przy czym autorzy DAWB nie precyzują jasno, czy opierać się należy na strukturach sylab języka wyjściowego czy języka niemieckiego, które w Niemczech i w Polsce są jakże odmienne. W przypadku słownika Dudena użytkownik musi skorzystać z pomocy fachowców, w przeciwnym razie jest on bez odpowiedniego przygotowania dla niego bezużyteczny.

Tabela 2. Zasady zniemczania polskich samogłosek akcentowanych w słownikach wymowy: Duden, t. 6, baza danych ARD oraz DAWB

	DUDEN zbliżone do oryg.	ARD-ADB Zniemczenie	DAWB Zniemczenie
akcentowana sylaba otwarta	---	Długa/ napięta lub krótka/nienapięta	Długa/ napięta poza <e>
<Łu.kasz, Dziwisz Ko.nin, Ka.zi.mierz>	[ˈɥukaʃ ˈdʒiviʃ ˈkɔnin kaˈzimjɛʃ]	[ˈʁu:kaʃ ˈdʒi:viʃ ˈkɔnin kaˈʒimjɛʃ]	[vˈu:kaʃ dʒiˈri:vɪʃ kˈo:ni:n kaʒiˈmɪɛʃ]
akcentowana sylaba zamknięta	---	krótka/nienapięta	krótka/nienapięta
<Po.znań, Kadź>	[ˈpɔznaɲ katɕ]	[ˈpɔznaɲ katʃ]	[ˈpɔznan katɕ]

Na podstawie kilku przykładów w powyższej tabeli zaobserwować można pewien dysonans. Z jednej strony uwzględniono przy ustalaniu reguł korelację rodzaju budowy sylaby względem jakości samogłoski akcentowanej. Z drugiej strony autorzy najnowszego słownika DAWB, którzy opowiadają się za najdalej idącą zniemczoną wymową obcych *nomina propria*, wyraźnie domagają się zachowania oryginalnej sylaby akcentowanej. W przypadku języka polskiego jest to akcent paroksytoniczny w przeciwieństwie do niemieckiego akcentu wyrazowego, spoczywającego głównie na rdzeniu wyrazu.

Umieszczona kropka w transkrypcjach symbolizuje granice sylab, które w przypadku polskiej sylabizacji przebiegają inaczej niż w wyrazach niemieckich o podobnej strukturze głoskowej. Nazwa stolicy Wielkopolski zgodnie z polskim podziałem na zgłoski przedstawia się następująco: <Po.znań>. Otwarta sylaba akcentowana sugerowałaby wymowę samogłoski długiej i bardziej ścieśnionej niż polska głoska [ɔ]. DAWB podaje tu wymowę nienapiętej głoski, co wprowadza użytkownika tego kodeksu jedynie w zakłopotanie wobec stosowanych reguł realizacji niemieckich samogłosek napiętych i nienapiętych w ramach substytucji ksenofonicznej.

Podobne różnice dotyczą również wymowy samogłosek stojących poza akcentem i w wygłosie absolutnym. Mimo pewnych spójnych i przekonujących zasad zniemczania w obrębie jednego kodeksu każda próba wyciągnięcia wspólnego mianownika przy zestawieniu trzech słowników wymowy prowadzi donikąd.

Tabela 3. Zasady zniemczania polskich samogłosek nieakcentowanych w śródgłosie i wygłosie wyrazu

	DUDEN zbliżone do oryg.	ARB-ADB zniemczenie	DAWB zniemczenie
Nieakcentowana otwarta sylaba	---	krótka/nienapięta poza /i/ (zmiennie)	krótka/nienapięta poza /i/ oraz /u/
<Ci.mo.sze.wicz, Si.kor.ski, Swi.no.uj.scie>	[tɕimo'ʃevitʃ] [ɕi'kɔrski] [ɕfino'ujɛtɕɛ]	[tʃimo'ʃevitʃ] [ʃi'kɔrski] [ʃfino'ujʃtʃɛ]	[tɕimo'ʃɛ:vɪtʃ] [ʃik'ɔŋski:] [ɕfino'ujɛtɕə]
w wygłosie wyrazu	---	krótka, jakoś zmienna	długa/napięta poza [ɔ:], [ɪ:] <e> jako Schwa
<Bro.dy, Zio.bro, Waj.da, -ski>	['brɔdi] [ʒɔbro] ['vajda]	['brɔdi] [ʒɔbro] ['vajda]	['bro:dr:] [ʒɔbro:] ['vaɪda:]

Brak przejrzystych zasad, brak wiedzy i konsternacja w obliczu licznych form fonicznych jednego leksemu są przedmiotem prowadzonych od wielu lat dyskusji naukowych (Ternes 1989) oraz bodźcem do prowadzenia dalszych prac nad kodyfikacją wymowy niemieckiej. Badania prowadzone obecnie na szeroką skalę w Instytucie Mowoznawstwa i Fonetyki w Halle mają na celu opisanie reguł zniemczania na podstawie analizy korpusu dźwiękowego oraz w świetle wyników badania ankietowego wśród docelowej grupy zawodowej, o ile analizy korpusu wykażą duże różnice w realizacji poszczególnych ksenofonów. Zestawienia fonostatystyczne zebranych lematów mają wykazać, jak spikerzy w mediach niemieckich zwracają uwagę na wymowę poszczególnych ksenofonów, ich zbitki oraz procesy fonologiczne. W przypadku dużych różnic między formami wymawianiovymi pomocne okazać mogą się badania ankietowe, dotyczące preferencji poszczególnych wariantów i ich popularności wśród różnych grup społecznych. Dopiero w późniejszym etapie prac kodyfikacyjnych planowana jest aktualizacja reguł zniemczania w nowej edycji słownika wymowy DAWB oraz stworzenie elektronicznej bazy danych, która będzie powszechnie dostępna dla niemieckich rozgłośni oraz przeciętnego użytkownika języka, któremu poprawność ortofoniczna, względy estetyczne oraz szacunek wobec nosiciela nazwiska leży szczególnie na sercu.

5. Założenia wstępne w kontekście badań kodyfikacyjnych

Zarówno ze względu na przedmiot badań, jak i ich empiryczny charakter całe przedsięwzięcie wpisuje się w cykl badań mowoznawczych i fonetycznych, nawiązujących do tradycji ortoepicznej Uniwersytetu w Halle. Stanowi ono jednocześnie nieodzowną część prac kodyfikacyjnych nad standardową wymową niemiecką, zwłaszcza że obecnie prowadzone są równocześnie badania, dotyczące problematyki zniemczania nazw angielskich, rosyjskich i niderlandzkich (Alexandra Ebel, *Aussprache russischer Namen in der deutschen Standardaussprache*; Friderike Lange, *Aussprache englischer Namen in der deutschen Standardaussprache*; Sabine Strauss, *Aussprache niederländischer Namen in der deutschen Standardaussprache*).

Zakładając, że podstawą każdego zaproponowanego zbioru reguł ortofońicznych wymowy obcojęzycznych nazw własnych jest przywołana tu wcześniej umiarkowana zasada zniemczania według Teske (1961), należy w dalszym etapie prac kodyfikacyjnych zastanowić się nad doбором segmentów, które według przyjętych wytycznych bądź będą odwoływać się do wymowy zbliżonej do oryginału, bądź dopasowane zostaną do niemieckiej bazy artykulacyjnej. W powyższym kontekście pojawiają się ponadto pytania natury ogólnej:

1. Na ile zaproponowane do tej pory zasady zniemczania polskich nazw własnych opierają się na faktycznym uzusie w mediach w obu krajach?
2. W jakim stopniu spiker powinien orientować się na oryginalną wymowę przy standardowej realizacji endonimów?
3. Jak daleko może posunąć się proces niemczenia oraz substytucji głosek obcych?
4. Które ksenofony w szczególności wykazują wachlarz wariantów okazjonalnych bądź swobodnych w wymowie profesjonalnych mówców?
5. Które ksenofony stanowią warianty kombinatoryjne i czym uwarunkowana jest ich dystrybucja?
6. Jakie przyzwyczajenia audytywne występują wśród niemieckich odbiorców, które wzorce są pożądane i oczekiwane?
7. W jakim stopniu dopuszcza się zniemczanie polskich nazw własnych bez zaburzenia funkcji komunikatywnej?

8. Czy przy kodyfikacji wymowy obcojęzycznych nazw własnych należy zasięgnąć opinii rodzimych użytkowników odnośnie do stopnia dopuszczalnych uproszczeń artykulacyjnych?

Nie ma co do tego wątpliwości, że znajomość języka polskiego wśród Niemców ogranicza się do obywateli pochodzenia polskiego, niemieckich slawistów bądź osób ze względów biznesowych lub prywatnych zainteresowanych językiem. Z powodu różnic fonologiczno-fonetycznych, fonotaktycznych i grafemicznych w obu systemach językowych niemiecki spiker nie jest w stanie intuicyjnie ustalić zbliżonego do oryginału wzorca wymowy polskich leksemów, w przeciwieństwie do innych języków pokrewnych, które wykazują o wiele więcej cech wspólnych niż język polski i niemiecki. Nierzadko spikerzy w codziennej konfrontacji z wieloma nazwami obcymi i pod presją czasu muszą spontanicznie zdecydować, jaki zastosować wariant wymowy nowej obcojęzycznej nazwy własnej. Obserwacje i zebrany do tej pory korpus, także w przypadku innych języków, świadczy o dużej dozie niepewności wśród spikerów radiowych i telewizyjnych, jeszcze większym zamieszaniu wśród samych widzów i słuchaczy.

Z powyższego wywodu nie należy jednak wyciągać wniosku, że spiker ma być również poliglotą. Opanowanie bazy artykulacyjnej każdego języka bowiem byłoby niewspółmierne do potrzeb komunikacyjnych i mało ekonomiczne. Kryterium poprawności nie może opierać się wyłącznie na zgodności z wymową oryginalną, lecz także na naturalności brzmienia endonimu w rodzimym kontekście dźwiękowym. Fakt ten natomiast jeszcze raz podkreśla wagę i konieczność stworzenia opartej na empirii usystematyzowanej bazy kodyfikacyjnej, dzięki której możliwe byłoby ujednolicenie reguł zniemczania obcojęzycznych nazw własnych i zagwarantowanie jednorodności w obchodzeniu się z elementami ksenofonicznymi.

6. Opis przebiegu badania empirycznego

W świetle dotychczasowych rozważań zarysowuje się dalszy etap pracy badawczej o charakterze empirycznym. Jego trzonem jest stworzenie obszernej bazy danych, zawierającej różnorodny korpus dźwiękowy. Ma się on składać z autentycznych zdań, w których w niemieckim kontekście fonicznym pojawiają się polskie endonimy. Ten etap prac kodyfikacyjnych jest szczególnie czasochłonny. Wymaga on śledzenia na bieżąco w rozgłośniach

niemieckich serwisów informacyjnych, reportaży i audycji, dotyczących Polski. Częstokroć zabieg ten służy odnajdywaniu pojedynczych haseł. Istotne jest także, aby zgromadzone endonimy jeszcze przed fazą ich analizy audytywno-akustycznej cechowały się bogactwem ksenofonów, ich wieloma kombinacjami fonotaktycznymi, co jeszcze bardziej wydłuża czas tworzenia wartościowej bazy danych. Poprzez dostęp do medioteek niemieckich rozgłośni publicznych zebranie korpusu jest o wiele prostsze niż jeszcze kilka lat temu. Zamieszczone w sieci podcasty, pliki audio i wideo zostaną następnie przekonwertowane do pożądanego formatu, skrócone i podzielone na segmenty, pozostawiając w kontekście zdaniowym endonim polski.

Kolejny etap badania to klasyfikacja i systematyzacja haseł oraz ich kategoryzacja według przyjętych w zespole badawczym kryteriów lingwistycznych w bazie danych. Tak opracowany korpus poddany zostanie analizie audytywno-akustycznej i przetranskrybowany w zapisie IPA przez trzech niezależnych specjalistów w dwóch aspektach. Po pierwsze, zbadana zostanie autentyczna wymowa polskich endonimów w niemieckim sąsiedztwie głoskowym i opisana ich realizacja w porównaniu oraz w odniesieniu do dotychczasowych kodyfikacji, opartych bądź na różnicach systemowych, bądź na arbitralnych decyzjach wcześniejszych zespołów kodyfikacyjnych, opowiadających się za przyjęciem jednej z wielu konwencji, dotyczących tej kwestii ortoepicznej. Po drugie, w wypadku odstępstw od najbardziej aktualnych zasad zniemczania, zawartych w DAWB (2009), należy ustalić, czy aktualizacja poszczególnych ksenofonów ma orientować się na wymowę oryginalną czy jeszcze bardziej zniemczoną. Tak posegregowany, sklasyfikowany i przetranskrybowany materiał zostanie następnie wprowadzony do stworzonej w tym celu elektronicznej bazy danych SPSS oraz opracowany w aspekcie fonostatystycznym z uwzględnieniem zmiennych zależnych i niezależnych. Ten etap badania będzie próbą odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) Jakimi alofonami niemieckimi zastępowane są polskie głoski?
- 2) Czy substytucja ta jest przypadkowa, czy wykazuje pewną regularność w doborze wartości głosek?
- 3) W jakim stopniu uzależniona jest ona od dystrybucji głoskowej?
- 4) Jaki wpływ na wybór alofonu, głównie samogłoskowego, ma budowa sylaby?
- 5) W jakim stopniu wybór wariantu jest cechą indywidualną mówcy?

- 6) Jaki wpływ na stopień zniemczania endonimów ma kontekst sytuacyjny i treść komunikatu?
- 7) Jak traktowane są nazwy bardziej znane, a jak nowe?
- 8) Czy odnotowane substytucje są istotne statystycznie i wykazują regularność?
- 9) Czy wyniki badanej próby są istotne statystycznie i dadzą przełożyć się na całą populację?

Hasła w bazie danych mogą być poparte kilkoma plikami audio, realizowanymi przez różnych mówców, co pozwoli wyeliminować opis idiolektu oraz przedstawić faktyczny obraz realizacji polskich nazw własnych w mediach niemieckich.

W opisywanych pracach mowoznawców z Halle kluczowe znaczenie ma jednak nie tylko realizacja ksenofonów z poszczególnych języków w kontekście niemieckim, lecz także zbadanie preferencji poszczególnych form w recepcji odbiorcy. Badania nad tym obszarem ortopeii uzupełniać będą, w wypadku dużej dyspersji wariantów realizacyjnych poszczególnych ksenofonów polskich, badania wynikające z pierwszego etapu projektu, tj. analizę audytywno-akustyczną i obliczenia fonostastyczne, ankiety *online*, skierowane do spikerów, moderatorów, aktorów i mowoznawców. W celu ich przeprowadzenia skonstruowana zostanie ankieta, na podstawie której zbadane zostaną oczekiwania respondentów, ich preferencje audytywne i akceptacja przedstawionych form wymowy, zbliżonych do oryginału lub zniemczonych polskich nazw własnych.

Jako materiał weryfikacyjny w ankiecie zostaną zastosowane pliki audio, w których w pozycji akcentu zdaniowego umieszczono polską nazwę własną. Każde przykładowe zdanie, np. *‘Präsident Lukaschenko fürchtet internationale Präsenz’*, *sagte der EU-Abgeordneter Bogdan Klich*, ankietowany może odsłuchać w dwóch wersjach – oryginalnej i zniemczonej. Ponieważ ankieta wymaga od respondenta szczególnej uwagi i koncentracji, materiał testowy ograniczony zostanie do ksenofonów, które wykazują szerokie spektrum wariantów. Ankieta w swej ostatecznej formie obejmie od 10 do 15 autentycznych zdań prasowych, które poddano uprzednio obróbce i skrócono na potrzeby badania. Aby zachować jak najwyższą jakość i autentyczność nagrań, głosu użył profesjonalny spiker radiowy. Przeprowadzono je w warunkach studyjnych przy zastosowaniu nowoczesnego sprzętu, rejestrując łącznie 150 wariantów realizacyjnych dla 25 polskich ksenofonów. Po pomyślnie

zakończonym etapie analiz audytywno-akustycznych korpusu dźwiękowego ankieta umieszczona zostanie na serwerze i w formie *online* skierowana będzie do grupy docelowej.

Tak uzyskane dane ankietowe zostaną następnie poddane analizie statystycznej II, której wyniki zobrazują preferencje audytywne respondentów i ich nastawienie językowe. Na podstawie tych danych uzupełniony zostanie kanon substytutów polskich ksenofonów w kontekście niemieckim i przedstawione zostaną zasady wymowy polskich nazw własnych w niemieckim języku standardowym.

7. Badanie pilotażowe i jego wyniki

Przeprowadzone w lutym 2013 r. badanie pilotażowe wśród około 32 studentów mowoznawstwa w Instytucie Mowoznawstwa i Fonetyki na Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle (4 mężczyzn, 24 kobiety, 8 – brak danych) nakreślają na tym etapie badań tendencje w preferencjach audytywnych respondentów. Na przykładzie polskiej głoski [w] potwierdza się zasadność przeprowadzenia zarysowanych tu badań. Najbardziej aktualny słownik wymowy DAWB (2009) zaleca, aby ów polski aproksymant zastępować w pozycji nagłosowej przed samogłoskami oraz śródgłosowej między samogłoskami dźwięcznym frykatywem labiodentalnym [v]. W pozycji wygłosowej po samogłoskach słownik podaje szereg innych zaleceń, m. in. realizację dwugłosek z niesylabicznym [ɔ], [u], [ʊ]. Respondenci zgodnie z założeniami planowanego badania socjofonetycznego usłyszeli 10 zdań, w których pojawiają polskie nazwy własne w dwóch wersjach fonetycznych, wersja bliska oryginałowi i wersja zniemczona. Kolejność odtworzenia owych wariantów wymowy nie była znana respondentom. Ankietę natomiast przygotowano w następujących trzech wariantach: z zapisem graficznym emitowanych zdań oraz pogrubionym ksenofonem, z zapisem graficznym emitowanych zdań bez pogrubienia ksenofonu, tylko w formie pytań bez żadnego tekstu. Wśród dziesięciu zdań pojawiły się dwa, które zawierały głoskę [w]. Poniżej przedstawiono wariant z zaprezentowanych zdań z pogrubioną półsamogłoską:

1. Stellung zur künstlichen Befruchtung nahm auch der Literaturnobelpreisträger Czesław Miłosz.
2. Den Sieg holte sich überraschend der 25-jährige Rennfahrer Łukasz Bawoł.

Wyniki tego badania, choć przeprowadzone na niereprezentatywnej grupie, pokazują, że preferowanym substytutem, niezależnie od wariantu wypełnionej ankiety, nie jest ani oryginalny aproksymant [w], ani spółgłoska szczelinowa [v], sugerowana przez autorów słownika DAWB (2009).

Diagram 1. Preferencje audytywne respondentów dotyczące wymowy polskiego [w] w kontekście niemieckim dla tekstu typu ‘wiadomości’

Powyższy wykres wyraźnie przedstawia, że wymowa oryginalna tego ksenofonu została zdecydowanie odrzucona przez respondentów, niezależnie od przedłożonego im wariantu ankiety. Wyraźnie preferowany jest wariant wymowy pojawiający się w mediach, sugerowany zapisem graficznym, a mianowicie spółgłoska boczna [l].

Również drugi wykres, odnoszący się do zdania nr 2, pokazuje, że za formą zmienioną polskiego ksenofonu opowiedzieli się prawie jednogłośnie respondenci poszczególnych wariantów ankiety.

Diagram 2. Preferencja wymowy wariantu zniemczonego w poszczególnych grupach

Droga do opracowania spójnych reguł jest jednak jeszcze długa. Opisany powyżej etap badania pilotażowego znajdzie swoje zastosowanie jedynie w przypadkach dużego rozrzutu wariantów, pojawiających się w mediach, oraz w wypadku braku możliwości zdecydowania się na jeden z nich. Korpus analizowany w trakcie badania dotyczącego sposobu zniemczania polskiego fonemu /i/ wskazywał pośrednio na to, że sposób zniemczania dominujący w mediach nie musi pokrywać się ani z założeniami słownikowymi, ani z preferencjami audytywnymi respondentów (Skoczek 2013). Spikerzy bardzo często realizują polskie [w] w sposób zbliżony do oryginału, drugi w kolejności jest wariant lateralny [l].

8. Podsumowanie

Opracowany na podstawie wyników badań kodeks ortoepiczny stanowić będzie kompendium wiedzy, poświęcone zagadnieniu norm wymowy polskich nazw własnych w niemieckim kontekście głoskowym dla użytkowników rodzimych, ale również dla zainteresowanych obcokrajowców posługu-

jących się na co dzień w swojej pracy językiem niemieckim. Dzięki szeroko zakrojonemu spektrum badań opracowywany słownik z regułami zniemczania nazw obcych wpisuje się do prac z zakresu mowoznawstwa, traktujących o formach wzorcowych. Ponadto będzie on zawierał pomocne dla użytkownika wskazówki odnośnie do prawidłowego realizowania endonimów polskich, zachęcając w ten sposób do szacunku i staranności w posługiwaniu się współczesną polszczyzną. Rozpowszechnianie wiedzy i wyników badań dotyczących wymowy polskich nazw własnych przyczyni się do propagowania kultury żywego słowa i języka polskiego nie tylko w rozgłosniach niemieckich, ale w powszechnym użytku naszych zachodnich sąsiadów.

Bibliografia

- ANDERS L., KRECH E.-M., HIRSCHFELD U., STOCK E., 2009, *Deutsches Aussprachewörterbuch*, Berlin, New York: Walter de Gruyter.
- GEISSNER H., 1981, *Sprechwissenschaft. Theorie der mündlichen Kommunikation*, Frankfurt am Main: Scriptor.
- Heinemann R., 2007, *Die Aussprache (fremder Namen) im Hörfunk in den deutschsprachigen Ländern*, ZIF 12:1, [online], <http://zif.spz.tu-darmstadt.de/jg-12-2/docs/Heinemann.pdf>, [2013.10.07].
- HIRSCHFELD U., STOCK E., 2007, Zur Aussprachekodifikation eingedeutschter russischer Namen und Wörter, w: V. A. Vinogradov (red.), *Lingvističeskaja polifonija*, Moskwa: Jazyki Slavjanskich Kul'tur, s. 333–345.
- KRECH E.-M., KURKA E., STELZIG H., STOCK E., STÖTZER U., TESKE R., (ed.), 1982, *Großes Wörterbuch der deutschen Aussprache* (1. Aufl.), Leipzig: VEB Bibliographisches Institut.
- MANGOLD M., 1964, *Aussprachelehre der bekannteren Fremdsprachen*, Mannheim u.a.: Dudenverlag (=Duden-Beiträge zu Fragen der Rechtschreibung, der Grammatik und des Stils, Heft 13).
- MANGOLD M. at all, 2005, *Duden Aussprachewörterbuch*, Bd. 6., Überarbeitete und aktualisierte Auflage, Mannheim, Leipzig, München: Dudenverlag.
- SKOCZEK R., EBEL A., LANGE F., 2013, *Standardisierung der Aussprache fremder Namen. Ergebnisse empirischer Forschung zur Eindeutschung*, Regensburg: Referat na kongresie *Normen und Werte in der Sprechwissenschaft*, 27.09–29.09.2013.
- STOCK E., 1999, Empirische Arbeit in der Sprechwissenschaft, w: E.-M. Krech, E. Stock (red.), *Sprechwissenschaft – Zu Geschichte und Gegenwart* (= Hallesche Schriften zur Sprechwissenschaft und Phonetik, Bd. 3), Frankfurt am Main u. a.: Peter Lang Verlag, s. 49–60.

- STOCK E., 2007, Methodologie in der Sprechwissenschaft, w: I. Bose (red.), *Sprechwissenschaft. 100 Jahre Fachgeschichte an der Universität Halle* (= Hallesche Schriften zur Sprechwissenschaft und Phonetik, Bd. 22), Frankfurt am Main u. a.: Peter Lang Verlag, s. 65–86.
- TESKE R., 1961, Probleme der Aussprache in der Rundfunkarbeit, In: Hans Krech (ed.), *Beiträge zur deutschen Ausspracheregelung* (= Berichte der sprechwissenschaftlichen Tagung der Universität Halle). Berlin, s. 80–97.
- TERNES E., 1989, Das Walesa-Syndrom. Die Aussprache fremdsprachlicher Namen in Rundfunk und Fernsehen, w: Slembek E. (red.), *Von Lauten und Leuten. Festschrift für Peter Martens* (= *Sprache und Sprechen*, Bd. 21), Frankfurt/M.: Scriptor, s. 173–186.
- WENK R., 1998, Slawische Personennamen in Rundfunk und Fernsehen, *Sprechen* 16: 2, s. 34–43.

Standardization of Polish Proper Names Pronunciation in the Supra-regional German Language in the View of the Contemporary Speech Competence Research

(s u m m a r y)

Initiated by structuralists at the beginning of the 20th century, the concepts of language and methods of its exploration, in their basic assumption, methodology and approach, remain binding to the present day. Cultivated independently, scientific disciplines, such as Linguistics and Speech Competence, have been constituted in Germany thanks to Ferdinand de Saussure's concept of language and the division of areas of scientific interests into *linguistique de la langue* and *linguistique de la parole*. Since the time of de Saussure, as part of the latter discipline, different research has been being conducted, including 'speech' (in its broadest sense) being studied as an act. After more than a hundred years, work on the codification of the standard German pronunciation is still being conducted in the Department of Speech Competence and Phonetics in Halle. The studies in question are based on actual language convention, current technical possibilities as well as the capability to carry out research pursuant to a diverse language corpus and sociophonological methods. As part of this work some studies are also being conducted on the pronunciation of proper names that come from different languages and that have currently appeared in public use. The research of English, Russian and Polish names has gained a particular momentum in accordance with the so-called moderate germanization of pronunciation by Hans Krech. This article presents the concept of the research conducted, emphasizing the pronunciation of Polish proper names.